

TYTUŁ: 1984 (polskie wydanie: "Rok 1984")
AUTOR: George Orwell (1903-1950) **DATA PIERWSZEGO WYDANIA:** 8 czerwca 1949 r.
GENEZA UTWORU: Autor napisał ją pod wpływem kontaktu z praktyczną stroną systemu stalinowskiego, do którego po raz pierwszy doszło w Hiszpanii w 1936 roku (w czasie wojny domowej), gdzie pojechał jako dziennikarz i sympatyk strony republikańskiej.

STRESZCZENIE: Część pierwsza

Główny bohater powieści, Winston Smith, powrócił do swego mieszkania. Gdy wyjrzał przez okno zobaczył miejsce swojej pracy, czyli Ministerstwo Prawdy, na budynku którego widniało hasło: "Wojna to pokój; Wolność to niewola; Ignorancja to siła". W Londynie znajdowały się jeszcze Ministerstwo Pokoju, odpowiedzialne za sprawy wojenne, Ministerstwo Obfitości, zajmujące się gospodarką oraz Ministerstwo Miłości odpowiadające za porządki w społeczeństwie. Państwem rządził Wielki Brat a przypominały o tym wszechobecne plakaty z jego wizerunkiem.

Winston postanowił pisać pamiętnik, co było ryzykowne, gdyż groziło karą śmierci. Usiadł w ciasnej wnie, tak aby nie dostrzegł go tam telekran – urządzenie wiszące na ścianie, którego nie dało się wyłączyć, a które śledziło obywateli. Można je było jedynie ściszyć. Przez cały dzień z teleekranu sączyły się propagandowe informacje. Urządzenie było umieszczone w takim miejscu, że nie "widziało" całego pokoju. Dzięki temu Winston miał miejsce do spokojnego pisanie pamiętnika.

Rozpoczął od napisania daty: "4 kwietnia 1984 r." Następnie przypomniało mu się pewne wydarzenie z Departamentu Archiwów, w którym pracował. Pewnego dnia jego biuro odwiedziły dwie nieznane mu osoby: czarnowłosa dziewczyna z Departamentu Literatury i O'Brien, partyjny urzędnik. Winston podejrzewał, że dziewczyna jest tajnym agentem Policji Myśli. Wtem nadeszła pora "Dwóch Minut Nienawiści". Miały one miejsce codziennie i polegały na tym, że

najpierw wyświetlano na ekranie twarz Emmanuela Goldsteina, który był największym wrogiem Partii, a wcześniej jednym z jej założycieli. Gdy jednak Goldstein stanął na czele kontrewolucji, popadł w niełaskę i wydano na niego wyrok śmierci. Widząc go na ekranie, widzowie zaczęli krzyczeć i ciskać w wyświetlacz różnymi przedmiotami.

Winston miał jednak inne odczucia i uważał, że prawdziwym zagrożeniem jest Partia i Wielki Brat a nie Emmanuel Goldstein. Następnie na ekranie wyświetlono twarz Wielkiego Brata, który wygłaszał krzepiące słowa, a po nich wyświetlano hasła Partii. W tym momencie wzrok Smitha i O'Briena spotkał się i Winston zrozumiał, że towarzyszy podziela jego poglądy co do sytuacji politycznej.

Gdy Winston otrząsnął się z zamyślenia, zobaczył w pamiętniku słowa: "Precz z Wielkim Bratem". Takie słowa były przestępstwem a nazywano to "myśl-zbrodnią" i karane było nocnym aresztowaniem i zniknięciem.

Nagle ktoś zapukał do drzwi. Okazało się, że to tylko sąsiadka potrzebująca pomocy przy naprawie zlewu. Około czternastej Winston odłożył pamiętnik i zostawił na nim charakterystyczny paproch, tak żeby się zorientować czy ktoś nie otwierał go w czasie jego nieobecności. Następnie wyszedł z mieszkania.

Następnego dnia o godzinie 7:15, jak każdego urzędnika, obudził go dźwięk z teleekranu. W trakcie codziennych "Podrygów Porannych" czyli gimnastyki, Smith rozmyślał o dzieciństwie. W nocy śniła mu się bowiem matka. Rodzice zniknęli z dnia na dzień jakieś 10 lub 11 lat wcześniej. Rozmyślał też o wojnie, gdyż nie pamiętał czasu, kiedy by Oceania nie prowadziła jakieś wojny. Pamiętał naloty na Londyn ale nie wiedział z kim wtedy walczyli. Poza tym uważał, że historia nie jest wiarygodna, gdyż jak tylko Oceania zmieniała sojusze, Partia zajmowała się "regulacją faktów". Bał się tego, gdyż oznaczało to wielką siłę Partii, która mogła wytrzeć każde

wydarzenie z kart historii i wmówić ludziom, że nie miało ono miejsca.

W końcu udał się do pracy i zasiadł do swej przegrody. Zajmował się przerabianiem artykułów na potrzeby Partii. Tego dnia zlikwidował artykuł w The Times, mówiący o człowieku, który pewnego dnia zniknął. Zamiast niego umieścił fikcyjny, wymyślony przez siebie tekst. Ministerstwo Prawdy w taki sposób ingerowało nie tylko w artykuły, ale również w książki, nagrania, filmy i czasopisma. Oryginalne źródła, zawierające niewygodne dla Partii fakty, trafiały do pieca.

Następnie Winston udał się na stołówkę, gdzie spotkał pana Syme, inteligentnego filologa pracującego nad jedenastym już wydaniem "Słownika nowomowy". Dążył on do ograniczenia słownictwa, gdyż jak uważał, zawęził to procesy myślowe, a przez to wyeliminuje przestępstwo "myśl-zbrodni". Smith uznał, że ten człowiek jest zbyt inteligentny i że pewnie niedługo "zniknie", gdyż Partia potrzebuje ludzi przeciętnych. Na stołówce spotkał też ową ciemnowłosą kobietę, którą podejrzewał o członkostwo w Policji Myśli.

Po powrocie do domu Smith kontynuował pisanie pamiętnika i wspominał jak przed trzema laty skorzystał z usług mało urodziwej prostytutki. W Oceanii za taki wyskok można było dostać 5 lat. Partia jednak przymykała na to oko, jeśli było się stanu wolnego. Znacznie surowiej karano stosunki pozamałżeńskie. Generalnie obywateli Oceanii wychowywano w przekonaniu, że seks to akt odrażający i nic nie mający wspólnego z przyjemnością. Winston był niegdyś żonaty, lecz związek rozpadł się z powodu braku potomka. Żona Winstona uważała bowiem, że urodzenie dziecka jest jej obowiązkiem wobec Partii.

W dalszych rozważaniach Smith uznał, że jedynie prole mogliby obalić Partię. Prole to po prostu proletariát, czyli warstwa robotnicza, stanowiąca większość obywateli Oceanii. Niestety byli oni nieuświadomieni co do sytuacji w państwie, przez co nie mogli się zbuntować. Nie mieli oni dostępu do

szkolnictwa ani do wielu rzeczy, z których mogli korzystać członkowie Partii. Za to cieszyli się względną swobodą. Nie byli kontrolowani przez teleekrany, jak wszyscy urzędnicy.

Następnie Smith zabrał się za przeglądanie podręcznika do historii i rozmyślał, jak żyło się ludziom przed rewolucją. Rutherford, Aaronson i Jones – trzech przywódców Partii z tego okresu zostało aresztowanych około 1965 r. Zarzucono im zdradę. Przed sądem postawiono ich dopiero po roku, gdzie grzecznie przyznali się do winy. Następnie ogłoszono amnestię, wypuszczono ich z więzienia i umieszczono na pozornie ważnych stanowiskach. Jednak po jakimś czasie znowu ich aresztowano, rzekomo za dalsze spiskowanie. Skazano ich na karę śmierci, która to miała być przestrogą dla innych. Smith wątpił jednak w prawdziwość informacji w podręczniku, gdyż w urzędzie wpadł mu w ręce wycinek z gazety dotyczący owych byłych przywódców Partii. Tekst ten przeczył oficjalnej wersji. Smith podejrzewał, że ich zeznania zostały wymuszone.

Kilka tygodni później podczas spaceru Winston trafił do zaniedbanej dzielnicy proli. Zauważył tam starca wchodzącego do piwiarni. Udał się za nim, mając nadzieję na jakieś ciekawe historie z okresu sprzed rewolucji. Starzec miał jednak sklerozę i nic mu nie opowiedział. Następnie udał się do sklepu, w którym niegdyś kupił papier i pióro. Było to ryzykowne, gdyż takie przedmioty zwracały uwagę Partii, gdyż pisaniem zajmują się ludzie inteligentni. Ogarnięty strachem Smith wszedł do środka, gdzie sklepikarz Charrington zagadnął go i zaofiarował wynajęcie pokoju na piętrze. Pomieszczenie bardzo spodobało się Winstonowi i rzeczywiście chciałby je wynająć. Na razie jednak postanowił się wstrzymać i wrócić za miesiąc po nowe zakupy. Wychodząc ze sklepu wpadł na czarnowłosą kobietę z Departamentu Literatury. Był już pewien, że czeka go śmierć.

Część druga

Rankiem na korytarzu w pracy Smith ponownie spotkał ową kobietę. Miała rękę na temblaku. Przechodząc obok Winstona potknęła się i upadła na podłogę. Ten pomagając jej wstać, poczuł jak kobieta wcisnęła mu w dłoń jakąś karteczkę. Był bardzo ciekaw co to, ale będąc obserwowanym przez teleekrany nie mógł jej wyjąć. Schował ją więc w dokumentach. Gdy nadeszła w końcu sposobność przeczytania wiadomości, zobaczył tam napis: "Kocham Cię". Był tym bardzo podekscytowany. Wpadł jednak w wir obowiązków i dopiero wieczorem, po pracy, mógł w spokoju pomyśleć.

Wiedział, że musi być ostrożny. Postanowił się z nią spotkać nie wzbudzając podejrzeń, a najlepszym do tego miejscem była stołówka. Dopiero po tygodniu udało mu się usiąść koło niej i porozmawiać. Umówili się wtedy na randkę, do której doszło na Placu Zwycięstwa w Londynie. Tajemnicza czarnowłosa dziewczyna miała na imię Julia i miała 26 lat. Do kolejnej schadzki doszło w lesie pod miastem. Miejsce to wybrała ona, gdyż mogli tam czuć się bezpiecznie, będąc z dala od teleekranów i konfidentów. Dziewczyna wyznała, że nienawidzi Partii i tylko stwarza pozory bycia przykładowym obywatelem. W rzeczywistości lubiła zabawę i prowadziła życie pełne romansów, za co groziła jej kara ze strony Partii. Ze Smithem również się przespała.

Mijał czas a kochankowie widywali się rzadko, gdyż pochłaniała ich praca. Dla odsunięcia podejrzeń, Julia należała do Ligi Antyseksualnej. Jej nienawiść do Partii wynikała nie z jej przekonań politycznych lecz po prostu z faktu, że negowała ona styl życia jaki ona preferowała.

Dla ułatwienia ich tajnych spotkań, Winston wynajął pokój nad sklepem Charringtona. Mijał czas. Tak jak Smith podejrzewał, filolog Syme zniknął. Nadszedł tzw. "Tydzień Nienawiści". W mieście wisiało pełno plakatów z wizerunkami wrogiego

żołnierza euroazjatyckiego. Skomponowano specjalną pieśń z okazji święta. Atakowano dzielnice proli. Na kina i place zabaw spadały bomby, śmierć poniosło kilkadziesiąt dzieci. W trakcie manifestacji palono kukłę Goldsteina.

Podczas schadzek w pokoiku, Winston i Julia rozmawiali o tajnym Braterstwie będącym w opozycji do Partii. Oboje jej nienawidzili i chcieli wziąć udział w rewolucji. Smith myślał, że O'Brien jest członkiem Braterstwa i postanowił nawiązać z nim kontakt. Niedługo potem rzekomo z powodów zawodowych O'Brien zaprosił Winstona do siebie.

Smith i Julia udali się do niego na spotkanie. O'Brien oficjalnie był członkiem Wewnętrznej Partii i dlatego mieszkał w luksusowym mieszkaniu w pięknym bloku. W trakcie spotkania O'Brien wyłączył teleekran, co zdziwiło gości, którzy wtedy wyznali mu, że chcą wstąpić do Braterstwa i walczyć przeciwko Partii. O'Brien wypytał ich o szczegóły po czym przystąpił do opisywania działań Braterstwa. Wyznał, że jego członkowie się nie znają, żeby w razie wpadki nie zdradzić innych. Gdy spotkanie dobiegało końca, O'Brien spytał Winstona o kryjówkę, gdyż chciał mu dostarczyć Księgę Goldsteina, w której wyłożono ideologię ruchu.

Kilka dni później Smith dostaje wspomnianą książkę. Wraz z Julią podczas schadzek w kryjówce nad sklepem, pilnie zapoznawali się z jej treścią. Razem uznali, że ocalenie świata leży w rękach proli, gdyż klasa wyższa jest martwa. Smith powiedział: „Jesteśmy martwi”. To samo powtórzyła Julia i ku ich zaskoczeniu, jakiś żelazny głos. Okazało się, że za rycinami ukryty był teleekran. Chwilę potem wpadli funkcjonariusze Policji Myśli i aresztowali kochanków. Do pokoju wszedł też pan Charrington, który również okazał się agentem.

Część trzecia

„Nie wiedział, gdzie jest. Prawdopodobnie przebywał w Ministerstwie Miłości, ale nie miał jak się upewnić.” Jego cela była wyłożona białymi kafelkami a

pomieszczenie zalewało zimne światło. Winston był głodny, gdyż od momentu aresztowania nic nie jadł. Bał się, gdyż więźniowie polityczni byli gorzej traktowani niż kryminalni. Dowiedział się też o obozach pracy i o pokoju 101, który wzbudzał wśród więźniów największy strach. Nie rozmyślał o Julii, gdyż w jego głowie kotłowały się myśli o nadchodzących torturach.

Winston poznał też innych więźniów, jak np. poetę Ampleforth, który tłumaczyć Kiplinga, użył słowa „Bóg” a zrobił to, gdyż po prostu nie mógł znaleźć innego rymu do słowa „głóg”. W więzieniu był też pan Parson, którego zadenuncjowała własna córka.

Po jakimś czasie Winston znów został sam w celi. Usłyszał kroki po czym zobaczył w drzwiach O'Briena. On też był agentem. Strażnik uderzył go pałką w głowę. Rozpoczęły się długie przesłuchania. Smith był bity i torturowany. Doprowadzono go do takiej agonii, że przyznał się do wszystkiego co mu zarzucano.

Następnie trafił w ręce O'Briena i był torturowany urządzeniem elektrycznym. O'Brien chciał stworzyć z niego nowego człowieka, wiernego Partii. Najpierw chciał rozbić jego psychikę a potem zmusić do bezrefleksyjnej wiary w to co mówi Partia. W trakcie tortur O'Brien powiedział, że Julia zdradziła go bez zająknięcia. Poddany praniu mózgu Winston zaczyna się zmieniać. Wmawiano mu, że państwo musi być oparte na nienawiści, że dobre uczucia może żywić jedynie do Wielkiego Brata. Usłyszał też, że życie pojedynczego człowieka ma znaczenie tylko w służbie Partii i ideologii.

Po wielu tygodniach pracy nad zmianą Smitha, O'Brien spytał go o jego stosunek do Wielkiego Brata. Winston odparł, że go nienawidzi. Za karę trafił do pokoju 101, w którym na więźnia zawsze czekało, to czego się bał. Winston panicznie bał się szczurów i dlatego czekała tam na niego cała ich kłątka. Gdy mieli już ją położyć na jego głowie i zamknąć, Winston wykrzyczał: „Zróbcie to Julii”. Tym

samym wyzbył się ostatniej rzeczy, która czyniła go lepszym, gdyż wcześniej jej nie zdradził. Teraz zламаł się i w nagrodę został wypuszczony z więzienia.

Kiedys na ulicy przypadkiem spotkał Julię. Nie bał się, gdyż była mu ona zupełnie obojętna. W wolnych chwilach siedział w kawiarni i pił Dżin Zwycięstwa. Alkohol pozwalał mu zasnąć, a rano oprzytomnieć. Pewnego dnia w kawiarni z teleekranu usłyszał o zwycięstwach Oceanii w Afryce. Wtedy Winston spojrział na plakat z Wielkim Bratem i zrozumiał, że go kocha.

TYTUŁ:

Przez jakiś czas Orwell wahał się między dwoma tytułami książki: *Nineteen Eighty-Four* (ang. Tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt cztery) i *The Last Man in Europe* (ang. Ostatni człowiek w Europie). Ostatecznie zdecydował się na ten pierwszy, idąc za radą wydawcy, Freda Warburga.

Istnieje kilka hipotez dotyczących tytułu książki: 1) najbardziej rozpowszechniona (mająca źródło w informacji opublikowanej przez amerykańskiego wydawcę dzieł Orwella) stwierdza, że Rok 1984 jest odwróceniem roku 1948, w którym powstała książka; nie istnieje jednak żaden dokument, który by to potwierdzał;

2) na rok 1984 przypadająca setna rocznica założenia Towarzystwa Fabiańskiego;

3) w Żelaznej stopie (dystopijnej powieści autorstwa Jacka Londona) jedno z kluczowych dla fabuły wydarzeń ma miejsce w 1984 r.

4) akcja powieści Napoleon z Notting Hill Gilberta Keitha Chestertona, jednego z ulubionych pisarzy Orwella, toczy się w 1984 r.

5) prof. Peter Davidson zasugerował, że Rok 1984 może być związany z osobą Richarda Blaira, syna Orwella, który urodził się w 1944 r

STRUKTURA SPOŁECZEŃSTWA:

Spółczesność podzielona jest na trzy klasy społeczne:

1. klasę wyższych funkcjonariuszy partyjnych (**Partia Wewnętrzna, 2% populacji**), pełniących najwyższe urzędy państwowe;

2. szeregowych członków partii (**Partia Zewnętrzna, 13% populacji**), będących urzędnikami niskiego szczebla;

3. **proli** (85% populacji), czyli proletariuszy – klasy pracującej – będącej w filozofii partii grupą „podludzi”, niestwarzających zagrożenia i niewartych uwagi („Prole i zwierzęta są wolne”). W konsekwencji prole mają *de facto* znacznie większą wolność osobistą niż „klasa średnia”: wolno im kochać, spędzać czas wolny wedle swego upodobania (np. uprawiając hazard), komentować między sobą bieżące wydarzenia. Mogą nawet praktykować religię (coś nie do pomyślenia pośród partyjnych).

Prole mieszkają w osobnych dzielnicach, do których co prawda wolno zachodzić członkom Partii, jednak może to świadczyć o ich indywidualności – tak bardzo niepożądaną wśród partyjnych. W dzielnicach tych inwigilacja wydaje się być znikoma (nie ma wszechobecných *teleekranów* ani podsłuchów). Nie jest ona konieczna, ponieważ prole nie są uswiadomieni społecznie, zajmują się wyłącznie zaspokajaniem podstawowych potrzeb. Pomimo tego, że stanowią zdecydowaną większość (ok. 85%) społeczeństwa i mogliby w dowolnej chwili zniszczyć partię, nie odczuwają potrzeby buntu. Pośród nich krążą prawdopodobnie agenci Policji Myśli, którzy wypalają nieliczne jednostki inteligentne, mogące potencjalnie zorganizować proli w liczącą się siłę.

Członkowie Partii Zewnętrznej są odpowiednikami dzisiejszej klasy średniej. Zajmują się głównie sprawami administracyjnymi, ale także pisanie książek, tworzeniem filmów (głównie pornograficznych) i komponowaniem kiczowatej muzyki dla proli.

DOKTRYNA ANGSOCA (INGSOC): Każdy członek partii jest całkowicie podporządkowany doktrynie angsocu,

„angielskiego socjalizmu”. Angsoc nie przewiduje wolności słowa ani nawet wolności myśli. Wszechobecne teleekrany, które pełnią jednocześnie funkcję kamer szpiegowskich, wymuszają bezwzględne posłuszeństwo. Nawet najdrobniejsze wykroczenie poza normę (np. wściekły lub niezadowolony wyraz twarzy) jest natychmiast wykrywany i kończy się ewaporacją, czyli śmiercią i całkowitym wymazaniem z historii. Osoba, która została ewaporowana, oficjalnie nigdy nie istniała.

PARTIA WEWNĘTRZNA: O członkach Partii Wewnętrznej wiadomo niewiele: nie kontaktują się z nikim, czasem pojawiają się na teleekranach lub na pełnych nienawiści manifestacjach, urzędują na najwyższych piętach Ministerstw. Żyją we względnym dobrobycie, choć oficjalnie nie są bardziej uprzywilejowani niż członkowie Partii Zewnętrznej. Sprawują bezwzględną kontrolę nad życiem tych ostatnich. Tylko członkowie Partii Wewnętrznej posiadają świadomość tego, co dzieje się na świecie. Ich zadaniem jest niedopuszczenie do zmiany układu sił i utrzymywanie partii przy władzy. Dostęp do wysokiej jakości jedzenia i używek oraz pewna doza swobody (jak choćby luksus wyłączenia na jakiś czas teleekranu) sprawia, że wszyscy są posłuszni partii i bez mrugnienia okiem wykonują swoje obowiązki. Ich jedynym celem jest władza sama w sobie, nie mają wyższych ideałów czy potrzeb.

WINSTON SMITH:

Głównym bohaterem powieści jest Winston Smith, mężczyzna w średnim wieku, członek Zewnętrznej Partii, pracownik Ministerstwa Prawdy. Zajmuje się on ciągłym „aktualizowaniem” prasy. Do jego obowiązków należy między innymi usuwanie nazwisk ewaporowanych osób, poprawianie błędnych prognoz rządu (tak, aby jego przewidywania okazały się trafne), wymazywanie niespełnionych obietnic rządu czy nawet pisanie od nowa całych artykułów, jeżeli są w całości niezgodne z „rzeczywistością”.

Winston, rozczarowany swoim życiem i

dostrzegający szalenstwo systemu, stara się dociec, czy to, co mówi Partia, jest prawdą i czy to, co robi, ma jakikolwiek sens. Swoją cichy bunt rozpoczyna od poważnej myślozbrodni – w kupionym w dzielnicy proli zeszyście zapisuje swoje myśli. Notatka z niewinnego opisu obejznanego dzień wcześniej filmu zamienia się w deklarację nienawiści do Wielkiego Brata. W późniejszym czasie Winston niejednokrotnie dopuszcza się myślozbrodni. Któregoś dnia poznaje Julię – młodą pracownicę innego działu Ministerstwa Prawdy. Zakochują się w sobie, współżyją ze sobą w ukryciu – takie uczucia jak miłość, lojalność czy przyjaźń są zabronione. Razem buntują się przeciwko partii. Za pośrednictwem O'Briena, członka Partii Wewnętrznej, domniemanego członka Braterstwa, wchodzą w posiadanie tajemniczej Księgi autorstwa Goldsteina, znieawidzonego wroga Partii, postaci ukazywanej przez propagandę i plotki jako swoiste przeciwieństwo Wielkiego Brata.

Ponadto Winston dopuszcza się następujących zbrodni: odwiedza dzielnice proli, rozmawia z prołami, opuszcza na kilka godzin Londyn. Za każde z tych przestępstw grozi ewaporacja. Ostatecznie Winston ponosi klęskę – zostaje aresztowany, poddany śledztwu, w czasie którego przyznaje się do winy. Jest to jednak tylko wstęp, gdyż ostatecznym celem śledztwa nie jest udowodnienie winy (która i tak jest oczywista), a „przebudowa” świadomości skazanego (pranie mózgu). Ostateczną klęską Winstona jest zdradzenie Julii, a przypyływ miłości do Wielkiego Brata, który czuje po wyjściu z Ministerstwa Miłości, jest triumfem śledczych.

O'BRIEN: wysoki urzędnik Partii Wewnętrznej. Pozornie uprzejmy kulturalny mężczyzna, okazuje się okrutnym i bezwzględny funkcjonariuszem Policji. Myśli, O'Brien akceptuje rzeczywistość, w której się znalazł, z przekonaniem wyznaje zasady Partii, jednocześnie je współtworząc, co daje mu przewagę nad innymi członkami społeczeństwa. Niezwykle inteligentny

góruje nad innymi
śniadością prawdziwego
oblicza systemu.

JULIA: ciemnowłosa dziewczyna, pracująca w departamencie Literatury. Podobnie jak Winston nie akceptuje rzeczywistości, ale z innych powodów niż on. Nienawidzi Partii, bo a nie pozwala na zabawę, którą Julia kocha ponad wszystko. Jej bunt przeciwko systemowi wyraża się przede wszystkim w rozlicznych romansach, jakie podejmuje od szesnastego roku życia. Umożliwia jej to starannie wypracowany wizerunek idealnej działaczki Ligi Antyseksualnej. Jej dewizą życiową jest łamanie zasad Partii tak, by nie zostać przyłapaną. Na jawny bunt przychodzi czas, gdy dziewczyna pozna Winstona. Podobnie jak on ponosi klęskę.

TOM PARSON: bezmyślny i fanatyczny wyznawca ideologii, sąsiad Smitha. Trafi do więzienia zadenuncjowany przez własną córkę, za wykrzyczane przez sen zdanie: „Nienawidzę Wielkiego Brata”. Nie ma jednak pretensji do córki, cieszy się, że nie zdołał popełnić gorszego przestępstwa.

PAŃSTWA W ROKU 1984:

1. Oceania: Państwo, w którym rozgrywa się akcja powieści. Obejmuje obie Ameryki, Wielką Brytanię, południową Afrykę, Australię i Oceanię – stanowi zatem syntezę dwóch wielkich mocarstw: USA i Imperium Brytyjskiego. Panuje tu ideologia angsocu, równie totalitarna jak jej odpowiedniki u sąsiadów. Atutem uniemożliwiającym podbój przez wrogie mocarstwo jest rozległość wód terytorialnych. Oceania jest w komfortowej sytuacji politycznej: Zawsze w sojuszu z jednym z pozostałych mocarstw przeciwko trzeciemu. Nigdy dwaj sąsiedzi nie zmówili się przeciwko Oceanii. Na początku powieści, wrogiem jest Eurazja. Podczas Tygodnia Nienawiści, wrogiem stała się Wschódazja. Spowodowało to niszczenie przez lud wszelkich dekoracji gloryfikujących byłego sojusznika. Winston Smith pamiętał, że zmiana ta następowała wiele razy. Ale zawsze w wyniku samodyscypliny nawało pamiętać, że wroga

sojuszniak zawsze byli tacy sami co terazniejsi. Winston i inni pracownicy Ministerstwa Prawdy musieli zniszczyć wszystkie książki, artykuły, dzieła sztuki i inne media, w których Eurazja jest wrogiem, a Wschódazja sojuszniakiem. Napisać je od nowa i udawać, że zawsze w takiej formie istniały. Pod koniec powieści dowiadujemy się, że Oceania prowadzi wojnę z Eurazją i podkreślone jest wyraźnie, że należy o tym pamiętać. Zmiana sojuszy następuje wtedy, gdy dla reżimu Oceanii jest to wygodne.

2. Eurazja: Rozrośnięty Związek Radziecki, który podbił Europę (prócz Wysp Brytyjskich) oraz Turcję. Południowe republiki w Azji częściowo stracone na rzecz Wschódzacji. Ideologią panującą jest neobolszewizm. Atutem uniemożliwiającym podbój przez wrogie mocarstwo jest rozległość lądów.

3. Wschódazja: Obejmuje Chiny i pobliskie kraje. Jest najmniejszym mocarstwem. Jego oficjalną ideologią jest kult śmierci (Kult Nie-Ja). Atutem uniemożliwiającym podbój przez wrogie mocarstwo jest ogromna liczba mieszkańców.

ROK 1984 JAKO
ANTYUTOPIA:

Antyutopia (utopia negatywna) nierozzerwalnie łączy się z pojęciem utopii. Utopia to nie liczący się z możliwością realizacji ideał społeczeństwa szczęśliwego. Tak samo nazywane są utwory przedstawiające taki idealny ustrój polityczny, który funkcjonuje w oparciu o zasady sprawiedliwości, solidarności i równości obywateli. Pierwsze utopie powstały już w starożytności (np. „Państwo” Platona). Natomiast sam termin pochodzi od słynnego dzieła Tomasa Morusa z roku 1516 pt. „Utopia”. Tytuł powieści Morusa jest niejednoznaczny, ponieważ słowo to może pochodzić zarówno od greckiego „outopos” (nie-miejsce, miejsce nieistniejące), jak i od „eutopia” (dobre miejsce). Przyjmuje się powyższą dwuznaczność za zamierzony zabieg.

Tak więc antyutopia to wzorzec społeczeństwa wynaturzonego, w którym zasady panujące w państwie utopiijnym są

ukazane jako czynniki ograniczające swobodę człowieka. Będzie to społeczeństwo przyszłości, nadmiernie zorganizowane, oparte na rządach dyktatorskich, którego celem jest zniszczenie ludzkiej indywidualności. „Rok 1984” to próba ukazania właśnie takiego systemu.

Utwór Orwella to fikcja literacka, ale odwołuje się ona do wydarzeń politycznych lat trzydziestych i czterdziestych dwudziestego wieku. System rządów w groteskowej Oceanii jest podobny do faszyzmu, komunizmu czy innych reżimów totalitarnych. Władza w tym państwie skoncentrowana jest w jednej Partii, która kontroluje obywateli za pomocą czterech Ministerstw. Ministerstwo Prawdy zajmuje się prasą, książkami, propaganda, oświatą i rozrywką, wszystkie te narzędzia służą do manipulacji wydarzeniami aktualnymi oraz historią. Ministerstwo Pokoju zajmuje się prowadzeniem nieustającej wojny. Ministerstwo Miłości, inaczej nazywane Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, sprawuje kontrolę nad obywatelami za pomocą Policji Myśli, to on jest odpowiedzialny za aresztowania, tortury, morderstwa polityczne. Ministerstwo Obfitości, zamiast zajmować się rozwojem gospodarki, wciąż wytwarza komunikaty o wzroście produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Ludność w państwie dzieli się na członków Partii Wewnętrznej (to nieliczna grupa uprzywilejowanych funkcjonariuszy systemu), członków Partii Zewnętrznej (klasa podlegająca ciągłej inwigilacji i kontroli Policji Myśli) oraz najliczniejszej, bo stanowiącej 85% społeczeństwa, grupy proli, ludzi żyjących na skraju nędzy. Dla partii ta ostatnia grupa stanowi tylko siłę roboczą. Nie trudno jest nią manipulować za pomocą prostych środków. Inaczej postępuje się z członkami partii, którzy jako ludzie często inteligentni i myślący mogą stanowić zagrożenie.

Co jakiś czas (nie częściej niż raz na dwa lata) przeprowadzane są w Oceanii „wielkie czyski”. Są to specjalne pokazowe

(publiczne) procesy
wytaczane
nieprawomyślnym
obywatelom. Na porządku
dziennym są „ewaporacje”:
po prostu niewygodni ludzie
czasem znikają bez śladu.
Pretekstem do „ewaporacji”
mogła być choćby mina w
nieodpowiednim momencie,
zbyt duża inteligencja lub
słowa wypowiedziane przez
sen.

Ważną rolę w kształtowaniu świadomości społeczeństwa partyjnego jest rozbudowany system organizacji dziecięcych młodzieżowych, takich jak Kapusie, Liga Młodych, Młodzieżowa Liga Antyseksualna. Zajmują się wychowywaniem prawomyślnych obywateli. Dla dzieci najważniejsza staje się Partia, dla jej dobra są zdolne denuncjować nawet własnych rodziców. Liga Antyseksualna kształtuje w młodych ludziach postawę niechęci wobec życia seksualnego. Miłość życiowa jest dla nich „obowiązkiem wobec Partii”, która potrzebuje nowych członków, nie wiąże się natomiast z przyjemnością ani wyrażaniem uczuć.

Istotnym elementem szerszego planu rządzenia państwem okazuje się ciągły stan wojny. Jej podstawowym i jedynym celem jest zużywanie wytworzonych dóbr bez podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa. Wojna także uzasadnia trzymanie władzy przez mniejszość, a ciągłe podsycana nadzieja na zwycięstwo stwarza możliwości rozwoju ideologicznej bazy systemu.

NOWOMOWA:

Na końcu swojej powieści Orwell zamieścił Aneks, w którym wyjaśnia zasady nowomowy, która jest odmianą języka służącą celom propagandy. Newspeak (nowomowa) to termin, który na stałe wszedł do teorii literatury oraz nauki o języku.

Nowomowa jest systemem całkowicie podporządkowanym tyranii totalitarnej i jej socjotechnicznym potrzebom. Odnacza się ona „dowolnością znaczeń w stosunku do języka klasycznego, a więc stoi w opozycji do staromowy.” Najważniejszy jest tu czynnik wartościujący, a nie sens znaczeniowy poszczególnych słów. Słowa nie opisują tu

rzeczywistości, ale ją tworzą – nazywamy to zjawisko funkcją magiczną języka. Jest to system o wysokim stopniu schematyzacji, operuje stereotypem oraz sloganem. Jako narzędzie propagandy, służy narzuceniu odbiorcy pewnego zespołu poglądów i wartości, przy jednoczesnym wyeliminowaniu możliwości sprzeciwu wobec niego.

Nowomowa z „Roku 1984” to język, z którego wyeliminowano wszystkie możliwości wyrażenia sprzeciwu wobec systemu i jego ideologii. Taka redukcja zasobu wyrazów miała prowadzić do uniemożliwienia popełnienia „myślzbrodni”.